

The end

Ostatecznie mogę zostać postacią niosącą wbrew wszystkiemu staromodny w kraju napis koniec, pamiętam jeszcze czasy kiedy coś znaczył. [1]

Teraz nigdy tego nie wiesz, dopadnie cię prequel albo sequel
i jak tu traktować poważnie nawet najlepiej zapowiadający się koniec?
W ogóle kto jeszcze pamięta to słowo? Niemal wszystko kończy the end,
który niewiele ma wspólnego ze swojskim zakończeniem.
Bo ni stąd ni zowąd po napisach wszystko wywraca się do góry nogami,
a koniec staje się niespełnioną obietnicą.

I o to chodzi. Czekasz na sequel z nadzieją,
że the end nie oznaczało końca. Jeśli się nie doczekasz,
prequel może ci wyjaśnić, dlaczego. To są właśnie te nowe,
fascynujące możliwości. Teraz rozumiesz?

*

Wiersz z najnowszego tomiku Poetki "Na końcu języka". Moja recenzja tutaj.

strona internetowa Poetki

Elżbieta Lipińska na literackie.pl

wiersze Elżbiety Lipińskiej na Sofii:

Drohobycz. Listopad/czerwiec

Gołębiem posłane - Antoninie, karczmarsce

Dziadek

Z zamkniętymi oczami

Bardzo długi wiersz noir

informacje o możliwościach kupowania